**“Bądź grzeczny, bo dostaniesz rózgę!” – dlaczego nie warto straszyć dziecka Mikołajem?**

**Grudzień za pasem! Za chwilę rozpoczynamy ostatni miesiąc w roku, który w dużej mierze skupia się wokół świętowania i prezentów. To wyjątkowy czas, na który czekają ludzie w każdym wieku. Ze względu na grudniowych bohaterów – Mikołaja czy Gwiazdora, szczególnie dzieci oczekują na święta, świąteczne upominki, a może i na spotkanie ze słynnym starszym brodatym panem w czerwonym ubraniu.**

To też czas, w którym dorośli często wykorzystują świąteczny kontekst do egzekwowania od dzieci określonych zachowań. „Bądź grzeczny, bo dostaniesz rózgę!”, „Mikołaj nie przychodzi do niegrzecznych dzieci!”, „Nie zachowuj się w ten sposób, bo Gwiazdor patrzy i nie przyniesie ci prezentu!”. Czy ktoś z nas nie zna tych słów?

**Dlaczego nie warto straszyć dziecka Mikołajem?**

Po pierwsze, Mikołaj czy Gwiazdor to postaci, które z zasady powinny kojarzyć się ze spełnianiem marzeń, radością z obdarowywania, dobrocią czy życzliwością. Kiedy z jednej strony przekazujemy dziecku taki obraz, a z drugiej straszymy je jego osobą, godzimy w dziecięcy system wartości. **Dziecko uczy się, że prezenty dostaje się za coś i trzeba na nie odpowiednio zasłużyć** – nie chodzi o sprawienie komuś przyjemności. Czy właśnie to chcemy przekazać naszym dzieciom?

Po drugie, im bliżej Świąt (czy Mikołajek), tym częściej zdarza się wykorzystywać tego rodzaju groźby. Dziecko może pogubić się w skrajnych obrazach Świętego – niby dobrego, a jednak groźnego, a **okres świąteczny może przeżywać w dużym stresie i napięciu**. Część dzieci bardzo boi się spotkania z Mikołajem, a w okresie przedświątecznym może obniżyć się ich poziom poczucia bezpieczeństwa. Czy byłem wystarczająco grzeczny? Czy dostanę prezent? A przecież święta to czas bliskości, obecności z ważnymi osobami, wspólnej radości. Nie zapominajmy, co jest w tym czasie najważniejsze.

Po trzecie, **nawet jeśli dziecko zmieni swoje zachowanie pod wpływem tego rodzaju groźby, raczej zrobi to tylko z chęci dostania prezentu**. Nie zrozumie tego, co w jego zachowaniu było nieodpowiednie, a jego posłuszeństwo będzie chwilowe.

Po czwarte, kiedy dorosły złowrogo przestrzega dziecko przed Mikołajem, **wpływa to bardzo niekorzystnie na relację z pociechą**. Strach oddala nas od siebie, dziecko czuje, że coś może mu zagrażać i jednocześnie nie ma w tym obszarze wsparcia w dorosłym, bo przecież powołuje się on na tę słynną rózgę. Dlatego zamiast próbować wymusić tym sposobem określone zachowanie, lepiej skupić się na wzmacnianiu relacji – być blisko, rozmawiać z dzieckiem i towarzyszyć mu w przeżywanych przez nie trudnościach. Z pewnością przyniesie to więcej korzyści dla wszystkich.

Na koniec dzielę się jeszcze piękną książeczką pt.: „Milion miliardów świętych mikołajów” z wydawnictwa Dwie Siostry – to historia, która może zainspirować do wartościowej i karmiącej rozmowy z dzieckiem o Mikołaju (a raczej o milionie miliardów Mikołajów:)).

Autorka: [Jagoda Jokś](https://www.pomocnia-poznan.pl/jagoda-joks/)

Misie Renata Dziadosz